

Wstęp

Oddawany do rąk Czytelnika słownik stanowi drugie, zaktualizowane wydanie *Słownika językowego savoir-vivre'u*, który ukazał się w roku 2014 i od tamtego czasu miał trzy dodruki. Zawiera około tysiąca trzystu haseł najczęściej używanych przez Polaków wyrażen językowych, nazywanych tradycyjnie zwrotami grzecznościowymi. Pierwszy słownik gromadził wszystkie zwroty, które udało mi się zebrać metodą ekscerpacji, zasłyszzeń, ankiet oraz obserwacji uczestniczącej. Swoistą atrakcją tamtego słownika była duża liczba zwrotów młodzieżowych, które zwłaszcza w pierwszej dekadzie XXI wieku były masowo tworzone w dużej mierze pod wpływem języka angielskiego i używane przez młodych ludzi szczególnie w komunikacji internetowej.

Obecne wydanie zawiera tylko te zwroty, które są znane – mówiąc w pewnym uproszczeniu – Polakom wszystkich pokoleń. Nie oznacza to oczywiście, że wszystkie zanotowane zwroty są w czynnym użyciu danego pokolenia. Każdy z nas wybiera takie, które nie tylko „obsługują” określone relacje między partnerami komunikacji, ale też takie, które woli od innych, jeśli ma wybór (tworzą one nasz grzecznościowy idiolekt). Nie ma w obecnym słowniku zwrotów, które zaskakują nowością czy atrakcyjnością.

W słowniku posługuję się terminem *zwrot grzecznościowy*, przez który rozumiem każdą wypowiedź, która ma cel komunikacyjny związany z dyrektywą obyczajową NIE WYPADA NIE... Tak więc zarówno krótka wypowiedź będąca wykrzyknieniem *O!* w funkcji powitania, jak i dłuższa, będąca zdaniem, *Wesołych Świąt i szczęśliwego nowego roku życzy Adam z rodziną* w funkcji życzeń, to zwroty grzecznościowe. Przekazywane są one odbiorcy – pierwszy w kontakcie bezpośrednim (twarzą w twarz), drugi w kontakcie pośrednim pisanym – ze względu na ukształtowany przez wieki obyczaj. Obyczaj, według którego – jeśli weźmiemy pod uwagę dwa powyższe przykłady – nie wypada nie powitać (powitać nie znaczy pozdrowić – to dwie różne funkcje grzecznościowe) kogoś, kogo znamy i widzimy po raz pierwszy w danym dniu, i nie wypada nie wysłać życzeń świątecznych komuś, z kim utrzymujemy stały kontakt i od kogo stale otrzymujemy tego typu życzenia.

Obyczaje grzecznościowe każdy rodzimy użytkownik języka i kultury poznaje w dzieciństwie – w procesie nabywania języka i socjalizacji. Przystawianie obyczajów grzecznościowych odbywa się zarówno drogą bezpośredniego przekazywania wskazówek grzecznościowych przez rodzinę, nauczycieli, jak i – jednocześnie – w trakcie uczestniczenia w różnych sytuacjach pozajęzykowych, takich jak: rozmowy ze znanymi sobie osobami, z osobami nieznanymi spotykanymi w sklepach, środkach komunikacji, w urzędach.

Można przyjąć, że człowiek dwudziestoparoletni jest już osobą całkowicie ukształtowaną ze względu na znajomość podstawowych obyczajów grzecznościowych. Przeszedł bowiem przez stadium edukacji i zdobył podstawowe doświadczenia

w obcowaniu z ludźmi będącymi wobec niego w różnych stosunkach hierarchicznej zależności. Przykładowy dwudziestoparolatek dobrze już wie, że jest jednocześnie członkiem różnych grup społecznych: rodziny, współpracowników, bywa petentem, klientem, chodzi do lokali rozrywkowych, zaprasza gości i sam jest zapraszany na spotkania prywatne oraz zawodowe.

Grzeczność jest społecznie akceptowaną grą, w którą gramy z innymi członkami grup społecznych przez całe życie. Nieumiejętne prowadzenie tej gry czy nieznajomość jej zasad skazuje człowieka na miano osoby niewychowanej, o niskiej kulturze osobistej, czy – używając nacechowanych negatywnie określeń – gbura, prostaka, chama. Jest to miano społecznie bardzo dolegliwe – skutkuje często ostracyzmem towarzyskim, a nawet społecznym wykluczeniem. W stosunkach zawodowych zaś – brakiem skuteczności działań nie tylko komunikacyjnych.

Grzeczność, jak każda gra, ma reguły. Do reguł polskiej grzecznościowej gry należy przede wszystkim reguła symetryczności zachowań grzecznościowych. Mówi ona o tym, że grzeczność rozgrywa się w dialogu. Albo dialogu w sensie dosłownym – na *Dzień dobry*, *Przepraszam*, *Dziękuję* należy zareagować za pomocą odpowiednich zwrotów grzecznościowych (tu: *Dzień dobry*, *Cześć* itp.; *Nic nie szkodzi*, *Drobiazg* itp.; *Proszę*, *Nie ma za co*, *Ja też dziękuję* itp. – w zależności od sytuacji). Albo dialogu rozciągniętego w czasie – na przesłanie kartki z pozdrowieniami czy SMS-a z podróży należy zareagować późniejszym podziękowaniem lub przesłaniem pozdrowień analogicznych (jeśli wśród osób utrzymujących ze sobą stosunki panuje zwyczaj przysyłania pozdrowień w takiej formie). Na otrzymanie życzeń i prezentu na przykład z okazji imienin reagujemy podobnie w sytuacji, gdy imieniny ma osoba, która wobec nas zachowała się w taki sposób.

Oprócz reguły symetryczności charakterystyczna dla polskiego obyczaju jest reguła bycia podwładnym (podwładnym w znaczeniu niedosłownym), modyfikowana obecnie szczególnie w młodym pokoleniu pod wpływem obyczajów amerykańskich. Odnosi się ona do takich zachowań grzecznościowych, które wywyższają odbiorcę poprzez:

- powiększanie zasług odbiorcy, na przykład w zwrotach podziękowań (*Jesteś wspinały!; Co ja bym bez ciebie zrobiła?*),
- bagatelizowanie winy odbiorcy, na przykład w reakcjach na przeproszenie (*Ależ nie ma za co; Naprawdę nic się nie stało*),
- umniejszanie własnej wartości, zasługi, na przykład w reakcjach na pochwały, komplementy ([*Świetne to twoje ciasto*] – *Dużo mu jeszcze brakuje*; [*Bardzo ładnie pani wygląda*] – *Niech pan nie żartuje*) czy w reakcjach na podziękowania ([*Dziękuję za miłą współpracę*] – *Wszystko to pani zasługa*),
- wyolbrzymianie własnej winy, na przykład w zwrotach przeproszania (*Przepraszam, to przez moją głupotę; Ty się nie gniewaj, ale ja już taka gapa jestem; Sory, chyba znowu się nie popisałem*).

Trzeba w związku z omówioną powyżej regułą bycia podwładnym i ilustrującymi ją przykładami zadać pytanie, czy zwroty grzecznościowe są szczerze. Wszyscy

chcielibyśmy, żeby tak było. Szczególnie zwroty oznaczające przeproszenia, gratulacje, kondolencje, podziękowania powinny – jak się zdaje – być wypowiedziane ze szczerą intencją skruchy, wspólnej radości, wspólnego smutku, wdzięczności. Tak być powinno. Jednak ze względu na to, że grzeczność jest grą, sprowadzającą się do używania w określonych sytuacjach określonych zwrotów (nie wypada bowiem w określony sposób się nie zachować), nie jesteśmy w stanie jako odbiorcy w konkretnych sytuacjach stwierdzić, czy nadawca rzeczywiście czuje to, co mówi, czy mówi to, bo wie, że nie może tego nie powiedzieć. Obie strony – będące kompetentnymi użytkownikami języka – raczej wiedzą, że jest to mówienie podporządkowane konwencji obyczajowej, która nie zakłada absolutnej szczerości. Trzeba więc przyjąć, iż szczerść wielu zwrotów grzecznościowych jest założona, lecz empirycznie nieweryfikowalna. Można wręcz wyobrazić sobie sytuacje, zwłaszcza typu oficjalnego, ceremonialnego, w których szczerść byłaby wręcz niepożądana.

Zawarte w słowniku w postaci wyrażen hasłowych zwroty grzecznościowe mają to do siebie, że utrwalone są przez tradycję w określonej formie, odtwarzanej przez użytkowników języka z pamięci. Forma ta, jeśli analizować ją z perspektywy historycznej, ewoluuje (ulegając przede wszystkim uproszczeniom); na bieżąco tworzone są przez młode pokolenie modyfikacje znanych form, które nieraz pojawiają się na krótko, potem tracą ekspresywność, zanikają, na ich miejsce tworzone są nowe. Bywa, że dana forma wychodzi powoli z użycia, a w następnym pokoleniu przeżywa renesans – staje się atrakcyjna, jej częstość użycia wzrasta. Formy zwrotów grzecznościowych podlegają najrozmaitszym modyfikacjom, nawiązującym jednak do zwrotów już znanych, które jak na kliszy mamy utrwalone w pamięci kulturowej.

Celem tego słownika było zgromadzenie najczęściej używanych przez Polaków wszystkich pokoleń na przełomie XX i XXI wieku zwrotów grzecznościowych oraz sklasyfikowanie ich według pełnionych przez nie funkcji grzecznościowych, takich między innymi, jak powitania, życzenia, pozdrowienia, pożegnania, oraz reakcje na nie.

W słowniku znalazły się więc zarówno zwroty grzecznościowe używane przez średnie i starsze pokolenie (niektóre, nieliczne zresztą, z kwalifikacją typu „przestarzałe” czy „wychodzące z użycia” w obrębie definicji), jak również zwroty używane przez pokolenie młode. Nie oznacza to rzecz jasna, że określone zwroty grzecznościowe są ściśle przyporządkowane poszczególnym pokoleniom. Zawsze jest tak, iż młodsze pokolenie ma największe upodobanie do zabawy słowem – w tym do tworzenia nowych zwrotów grzecznościowych. Upodobanie to szczególnie było widoczne po roku 1989, kiedy wraz z powstaniem demokratycznego systemu władzy w widoczny sposób wzrosła kreatywność językowa młodych ludzi. Objęła ona swym zasięgiem również formy zwrotów grzecznościowych, których liczba znacznie wzrosła, zwłaszcza poprzez nieustannie trwające procesy słowotwórcze. Oprócz zwrotów będących wyrazami hasłowymi znalazły się w słowniku zwroty rzadziej używane. Występują one nie w „główce” hasła, lecz w ilustrujących hasło kwestiach dialogowych.

W 52 rozdziałach umieszczone zostały zwroty grzecznościowe, podzielone ze względu na cel komunikacyjny (np. powitanie, prośba, przeproszenie). Zwroty te podane

zostały wraz z definicjami pragmatycznojęzykowymi mówiącymi o stosowności ich użycia w określonych relacjach między rozmówcami i w określonych sytuacjach mówienia. Oprócz tego znalazły się w obrębie niektórych artykułów hasłowych uwagi informujące między innymi o tendencjach rozwojowych danego zwrotu oraz spotykanej niestosowności jego użycia.

Materiał przykładowy jest obszerny – w mojej bazie danych jest obecnie ponad 120 tys. jednostek. Zaczerpnięty został z gromadzonych od roku 1990 zwrotów grzecznościowych. Pochodzą one przede wszystkim z zasłyszzeń w trakcie tzw. obserwacji uczestniczącej (kiedy badacz jest uczestnikiem bądź świadkiem zdarzenia komunikacyjnego) w różnych polskich miastach, miasteczkach i małych miejscowościach, w różnych środowiskach społecznych i zawodowych. W mniejszej części pochodzą także ze współczesnych polskich seriali, telewizyjnych i radiowych programów publicystycznych oraz tzw. śniadaniowych, z prasy (szczególnie z tabloidów), ze współczesnych polskich filmów, z dialogów polskich powieści obyczajowych i z kryminałów, jak też z przykładów podawanych przez autorów prac językoznawczych.

W gromadzeniu materiału najmłodszego pokolenia pomagali mi studenci, piszący pod moim kierunkiem prace magisterskie i zaliczeniowe na studiach polonistycznych i dziennikarskich, a także dziennikarze prowadzący audycje kierowane do młodzieży i młodych dorosłych. Bardzo im dziękuję za zgodę na wykorzystanie materiału. Szczególne podziękowania za weryfikację młodzieżowych zwrotów grzecznościowych kieruję do: Kingi Jaźwińskiej, Pauliny Kotlarskiej, Emilii Piotrowskiej, Jakuba Kuleszy, Damiana Rososińskiego, Jakuba Skoczkego i Macieja Zaradkiewicza.

Słownik przeznaczony jest dla wszystkich, którzy chcą, lub ze względów zawodowych muszą, skutecznie komunikować się z odbiorcami w kontaktach bezpośrednich i pośrednich – w tym zapośredniczonych przez internet.

Będzie z pewnością przydatny dla uczniów szkół gimnazjalnych, a zwłaszcza średnich (w których programach nauczania znajduje się hasło „Etykieta językowa”), dla studentów studiów humanistycznych (polonistyka, dziennikarstwo, kulturoznawstwo) i innych, w ramach których prowadzony jest przedmiot „Etykieta językowa”, „Etykieta w komunikacji”, „Językowy *savoir-vivre*”, „Etyka, estetyka, etykieta językowa” oraz przedmioty, których składnikiem są treści dotyczące grzeczności językowej, dla studentów neofilologii i dla uczących się języka polskiego jako obcego.

Może też służyć badaczom języka i kultury, jak również dydaktykom języka polskiego jako obcego oraz cudzoziemcom, którzy mieszkają w Polsce i z powodów zawodowych bądź tylko towarzyskich kontaktują się z Polakami.

Warszawa, w 2020 roku